

W ODRÓŻNIENIU od Czechowa, który rysował przede wszystkim losy indywidualne, Gorki prezentuje zbiorowość. Jego „Barbarzyńcy” są konfrontacją dwu programów społecznych, a ich zderzenie stanowi czołowy konflikt utworu. To krytyka burżuazyjnej koncepcji przebudowy Rosji przez postęp techniczny i rozwój cywilizacji, to sceniczne przedstawienie dwoistości tytułu — barbarzyńcy — dającego się odnieść zarówno do chłopów ze wsi, jak i „panów inżynierów”, nosicieli postępu i naukowej wiedzy.

Dramat Gorkiego nie wraca w finale, jak czechowowski, do sytuacji wyjściowej. Określa on natomiast nową sytuację, będącą konsekwencją przedstawionego konfliktu i rzutującą na dalsze losy scenicznych bohaterów. Tu w „Barbarzyńcach”, jest to samobójcza śmierć jednej z bohatererek, śmierć spowodowana bezdusznnością i egoizmem nowego środowiska, bezwzględnie niszczącego dawny porządek rzeczy.

W spektaklu Aleksandra Bardiniego wszystko wypracowane jest konsekwentnie do końca. Opracowanie tekstu (Aleksander Bardini), oprawa scenograficz-

na (Jan Banucha) i znowu popisowy koncert gry aktorskiej. Piękny plener wiejskiego sadu stanowi świetne tło dla głębokich treści utworu. Mądre aktorstwo pomaga w uchwyceniu specyfiki kreowanych indywidualności.

I tutaj, podobnie jak w spektaklu Teatru Współczesnego, na liście znakomitych ról należałoby wymienić niemal wszystkich. Ale chyba najlepsi z najlepszych to: Anna Seniuk (Nadieżda Polikarpowa), Władysław Kowalski (Czerkun), Jan T. Stanisławski (Drobiaszgin) oraz świetna, przekomiczna dwójka młodych Joanna Żółkowska (Katia) i Andrzej Wasilewicz (Grisza).

I Czechow i Gorki piszą o zwykłości, o codzienności. Obaj pokazali jak twórczym może okazać się ona materiałem, jak wiele kryje ludzkich cierpień i dramatów. I to właśnie stanowi o prawdzie ich dzieł, to tłumaczy nie słabnące zainteresowanie teatrów i reżyserów ich twórczością. A jeżeli jeszcze sceniczna interpretacja tych dramatów jest tak interesująca jak w omawianych spektaklach, wówczas towarzyszące im przeżycia na długo pozostaną w pamięci.

TEATR WSPÓŁCZESNY. Antoni Czechow: „WISNIOWY SAD”. Reżyseria: Maciej Prus. Scenografia: Łukasz Burnat. Muzyka: Jerzy Sztanowski.

TEATR POWSZECHNY. Maksym Gorki: „BARBARZYŃCY”. Reżyseria: Aleksander Bardini. Scenografia: Jan Banucha.